

Łukasz Żak

"Breviarium fidei : wybór wypowiedzi doktrynalnych Kościoła", red. I. Bokwa, Poznań 2007 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 46/2, 310-314

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Breviarium fidei. Wybór wypowiedzi doktrynalnych Kościoła., red. I. Bokwa, Wydawnictwo św. Wojciecha, Poznań 2007.

Nowe wydanie *Breviarium fidei* już od dawna było oczekiwane w środowisku teologicznym. Ów wybór doktrynalnych wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła jest bowiem szeroko wykorzystywany zarówno w indywidualnej pracy naukowej teologów jak i w działalności dydaktycznej na wydziałach teologicznych polskich uczelni. Szczególnie dokuczliwy wydawał się brak w dotychczasowych wydaniach nowszych dokumentów Kościoła poruszających aktualne problemy nurtujące współczesnego człowieka. W związku z tym Wydawnictwo św. Wojciecha zwróciło się do ks. prof. Ignacego Bokwy o opracowanie nowego *Breviarium fidei*, które pod koniec 2007 roku pojawiło się w księgarniach i od razu spotkało się z dużym zainteresowaniem czytelników.

Z pewnością najistotniejszą zmianą w układzie nowego *Breviarium fidei* jest odejście od podziału na traktaty teologiczne i ułożenie wypowiedzi doktrynalnych w porządku chronologicznym. Jak zaznacza we wstępie ks. Bokwa, dzięki temu czytelnik książki otrzymuje [...] wgląd w rozwój doktryny chrześcijańskiej, jej zmagania z pojawiającymi się błędami w wierze, próby formowania się zdrowej nauki chrześcijańskiej i katolickiej (s. 5). Tę zmianę postulował już ks. prof. Andrzej Zuberbier, któremu pierwotnie Wydawnictwo św. Wojciecha zaproponowało redakcję tomu.

Ujęcie tekstów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w ramy chronologiczne wydaje się być niezwykle trafnym posunięciem. Odpowiada ono bowiem zmianom, jakie nastąpiły we współczesnej teologii. Jak celnie zauważył Joseph Ratzinger, do XX wieku *chrześcijańska rzeczywistość pojmowana była jako Absolut, jako autoobjawienie niezmiennej, absolutnej prawdy. Teraz jednak musi się ona pogodzić z tym, że jest interpretowana w kategoriach historii i historyczności*¹. Przyczynił się do tego w dużej mierze protestantyzm, który swego czasu bardzo mocno akcentował potrzebę historycznej analizy doktryny chrześcijańskiej (wystarczy tu przywołać obszerne syntezy Adolfa Harnacka czy Martina Wernera). Przy czym w katolickim zwrocie ku historyczności nie chodzi o *reductio theologiae in historiam*, ale o *wyjaśnianie – w historii wiary Kościoła – wydarzenia Chrystusa, którego świadectwo odnajdujemy w Piśmie świętym*². Analiza rozwoju sformułowań doktrynalnych na przestrzeni wieków pokazuje, w jaki sposób Duch Święty, wchodząc w konkretne realia życia chrześcijan, objawiał prawdę o Wcielonym Słowie. Ujęcie historyczne bez „poszatkowania”

¹ J. Ratzinger, *Storia e dogma*, Milan 1971, s. 14; przekład za: A. Nicholas, *Mysł Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, tłum. D. Habrajska, Kraków 2006, s. 296.

² J. Ratzinger, *Storia e dogma...*, s. 26; przekład za: A. Nicholas, *Mysł Benedykta XVI...*, s. 301n.

na traktaty pozwala lepiej poznać „logikę wiary” chrześcijan danej epoki, logikę, którą właśnie posłużył się Duch Boży. Może dlatego Ratzinger zdecydował się na radykalne stwierdzenie, iż *dogmatyka jest nie do pomyślenia inaczej niż jako historia dogmatu*³.

Trzecie wydanie *Breviarium fidei* staje się więc okazją do podjęcia tej intuicji obecnego papieża i do nowego spojrzenia na wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Co prawda, dawny układ wydawał się być przydatny szczególnie ze względów dydaktycznych, to jednak również dla studentów teologii cenne będzie spojrzenie na teksty Magisterium jako na pewną całość. Teologia przecież nie jest konglomeratem zamkniętych zbiorów, ale systemem naczyń połączonych ściśle ze sobą powiązanych. Nowe *Breviarium fidei* pozwoliło dostrzec w pełni młodym adeptom teologii przyzwyczajonym do podziału na traktaty. Nie są oni jednak rzucani bez przygotowania na głęboką wodę, gdyż twórcy tomu zamieścili szczegółowy indeks systematyczny, który pozwala bez trudu odnaleźć najważniejsze zagadnienia z danej dziedziny teologicznej.

Wśród czytelników poprzednich wydań *Breviarium fidei* znajdowali się nie tylko teologowie czy też duszpasterze, ale także „zwykli” chrześcijanie pragnący w oparciu o ów zbiór odnaleźć odpowiedzi na pytania dotyczące wiary. Tworząc nową edycję, należało uwzględnić także ich oczekiwania. Szczególnie jest to istotne w czasach, gdy człowiek staje przed zupełnie nowymi dylematami, takimi jak przemiany cywilizacyjne, przekształcenia gospodarcze i ustrojowe, kontrowersje etyczne dotyczące m.in. zapłodnienia *in vitro* czy eutanazji. Prasa, internet, telewizja nie stanowią zaś kompetentnego źródła wiedzy o nauczaniu Kościoła. Dobrze więc, aby chrześcijanin mógł odwołać się do tekstów Urzędu Nauczycielskiego. Ks. Bokwa, mając to na uwadze, we wstępie zaznacza: *przy doborze tekstów starałem się uwzględnić dwie zasady: ukazać bogactwo i różnicowanie treściowe nauczania Kościoła oraz sięgnąć do tych tekstów, które pomogą dzisiejszemu człowiekowi zrozumieć i przyjąć prawdy wiary w ich egzystencjalnej doniosłości warunków jego życia* (s. 6).

Zadanie to zostało we wzorowy sposób zrealizowane. W zbiorze można bowiem odnaleźć dokumenty podejmujące zagadnienia bioetyczne, problemy z zakresu stosunków międzynarodowych czy relacji państwo – Kościół. Korzystając z indeksu alfabetycznego, łatwo jest także zapoznać się z fragmentami tych dokumentów doktrynalnych, które wzmiankują na temat ekologii, inkulturacji, a także ponowoczesności. Współczesny chrześcijanin może znaleźć więc całą gamę informacji, które pozwolą mu poznać stanowisko Kościoła i jego uzasadnienie w najistotniejszych kwestiach tak szeroko dyskutowanych przez opinię publiczną; zwłaszcza, że zbiór zawiera także najnowsze wypowiedzi doktrynalne z ency-

³ J. Ratzinger, *Storiaedogma...*, s.28; przekładza: A. Nicholas, *MysłBenedyktaXVI...*, s.303.

kliką Benedykta XVI *Deus caritas est* włącznie. Oczywiście można wskazać także nieuwzględnione w nowym *Breviarium fidei* teksty, które w tym swoistym „kompedium współczesnego chrześcijanina” mogłyby się znaleźć – mam tu na myśli szczególnie dwa dokumenty wydane przez Kongregację Nauki Wiary dotyczące modlitwy, a mianowicie: list do biskupów o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej *Orationis formas* z 1989 roku i instrukcję na temat modlitwy w celu osiągnięcia uzdrowienia od Boga *Ardens felicitatis* z 2000 roku. Popularyzacja obu tych tekstów (mających niestety nienajlepszą recepcję na gruncie polskim) wobec coraz silniejszych wpływów filozofii Wschodu i dynamicznego rozwoju ruchów charyzmatycznych wydaje się być ważnym zadaniem. Niemniej redaktor tomu dobrze rozpoznał to, co dla katolika XXI wieku jest niezbędne, aby poznać fundamenty doktryny Kościoła i znaleźć dla siebie „kierunkowskazy”, które pomogą mu odnaleźć się w ulegającym dynamicznym przemianom świecie.

Oczywiście historyk dogmatu może zgłosić zastrzeżenia do nowego *Breviarium fidei*, że brakuje w nim m.in. wypowiedzi papieskich dotyczących sporu między molinistami a baneżanami o skuteczność łaski czy też tekstów potępiających uchwały synodu w Pistoii (1794), które znalazły się w poprzednich wydaniach. Współczesnemu człowiekowi próbującemu patrzeć na świat przez pryzmat wiary jednak te kwestie wydają się drugorzędne. Jednakże również historyk dogmatu winien docenić różnorodność źródeł dobranych w tomie. Na szczególną uwagę zasługuje pierwsza część zbioru zawierająca symbole wiary. Nie znalazły się w niej *credo* nicejskie czy konstantynopolikańskie (te znajdują się w drugiej części), ale wyznania wiary pochodzące z różnych tradycji np. koptyjskiej, ormiańskiej czy etiopskiej, a także te pochodzące z ksiąg liturgicznych (z antyfonarza z irlandzkiego Bangoru czy sakramentarza gelazjańskiego). Ukazuje to zróżnicowanie i bogactwo Kościoła, za którymi stoi wierność jednemu depozytowi wiary.

Warto też zwrócić uwagę na komentarze do poszczególnych tekstów magisterialnych. Nie są one już tak obszerne jak w poprzednich wydaniach. Mają one charakter krótkich, lecz wyczerpujących, wprowadzeń w zagadnienie poruszone w dokumencie i w kontekst historyczny danej wypowiedzi. *Breviarium fidei* nie jest przecież podręcznikiem historii teologii (a takie wrażenie odnosiło się czasem korzystając z poprzednich wydań), ale wyborem źródeł – i to dokumenty, a nie komentarze do nich, winny zajmować więcej miejsca.

Na szczególną uwagę zasługuje, iż twórcy nowego *Breviarium fidei* podjęli się rewizji tłumaczeń dokumentów zamieszczonych w zbiorze tak, aby były one zrozumiałe dla dzisiejszego odbiorcy. W odniesieniu do nowszych tekstów sięgnięto zaś po oficjalne wersje wypowiedzi Magisterium Kościoła.

Efekt pracy translatorskiej jest imponujący. Zawile teksty zawierające niejednokrotnie wiele trudnych do przełożenia pojęć oddano w jasny, zrozumiały spo-

sób. Niemniej szkoda, że w odniesieniu do nowszych dokumentów nie poprawiono błędów, które znalazły się w przekładach typicznych. Warto w tym miejscu przytoczyć jeden przykład. Tłumacząc konstytucję Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium*, wyrażenie *sacramentum ordinis* oddano w oficjalnym polskim przekładzie jako „sakrament kapłaństwa”, a nie jako „sakrament święceń”. Nie tylko wprowadza to zamęt terminologiczny (księgi liturgiczne mówią bowiem o sakramencie święceń), ale także prowadzi do nadinterpretacji teologicznych. Kiedy bowiem w tekście łacińskim czytamy: *docet autem Sancta Synodus episcopali consecratione plenitudine conferri sacramenti Ordinis*, polski przekład (a za nim nowe *Breviarium fidei*) podaje: *Sobór święty uczy, że przez konsekrację biskupią udziela się pełni sakramentu kapłaństwa* (por. KK 21; BF 1233). Oznaczałoby to, że kapłaństwo biskupa różni się od kapłaństwa prezbitera. Wówczas, albo biskup jawi się jako „nad-kapłan”, „kapłan w pełni”, albo prezbiter jest „niepełnym kapłanem”, „pod-kapłanem”, „gorszym kapłanem”. Sobór zaś nie różnicuje kapłaństwa, ale stopnie święceń. Mówi o różnych urządach (*ordines*) w Kościele, a nie o różnych kapłaństwach (*sacerdotia*). To urząd biskupa ze względu na jego eklezjotwórczą moc ma większe znaczenie dla Kościoła, a nie jego kapłaństwo. Przy czym ta krytyczna uwaga skierowana jest nie tyle do twórców *Breviarium fidei*, co do tłumaczy tekstów soborowych, których nieprecyzyjne sformułowania „zadomowiły” się już w polskim słowniku teologicznym.

Wyraźnym atutem nowego *Breviarium fidei* jest uproszczony, w porównaniu z poprzednimi wydaniem, aparat techniczny. Nie ma już odniesień do monumentalnego dzieła Henriciego Denzinger’a *Enchiridion symbolorum* (zarówno do jego pierwszego wydania z I połowy XX wieku, jak i dwóch kolejnych redakcji dokonanych przez Schönmetzera w 1963 roku, a następnie Hünermanna w 2001 roku). Przyjęcie chronologicznego układu sprawiło bowiem, że stały się one zbędne. Redaktor pozostawił jedynie numer przy każdym fragmencie danego tekstu magisterialnego. Całość wieńczą trzy indeksy. Pierwszy to indeks chronologiczny papieży, soborów i głównych wydarzeń związanych z teologią, przejęty z poprzednich wydań. W nowej edycji opartej na układzie chronologicznym nabiera on jednak nowego znaczenia. Pozwala bowiem jeszcze lepiej umiejscowić daną wypowiedź Magisterium w kontekście historycznym. Drugi indeks – alfabetyczny – umożliwia szybkie dotarcie do poszukiwanej informacji. Trzeci – systematyczny – ułożony został według zagadnień takich jak Bóg, człowiek, Eucharystia, państwo, życie społeczne itp. Ks. Bokwa podkreśla we wstępie, że *indeksy nie próbują powielać znanej z podręczników dogmatyki systematyki, lecz być świadectwem egzystencjalnie uwarunkowanych zmagania o kształt wiary chrześcijańskiej i katolickiej* (s. 7). W ten sposób pragnie on podkreślić, iż nauczanie Kościoła nie ma

charakteru oderwanej od życia wiernych spekulacji, ale wychodzi naprzeciw pyta-
niom i wątpliwościom chrześcijan.

Taki ma też charakter nowe wydanie *Breviarium fidei*. Dalekie jest ono od skostniałych podziałów i rozróżnień niezrozumiałych dla dzisiejszego człowieka i obcych także współczesnej teologii poszukującej nowych form wyrazu w dialogu ze światem. W ten sposób wychodzi ono naprzeciw oczekiwaniom zarówno teologów jak i „zwykłych” katolików, przedstawiając w kompetentny i profesjonalny sposób bogactwo tekstów magisterialnych. Celem zbioru nie jest bowiem akademicka precyzja, ale odpowiedź na poszukiwania człowieka, a to przecież człowiek, jak uczył Jan Paweł II jest drogą Kościoła (por. RH 14, BF 1469).

Łukasz Żak